MONITOR

Na Rok Pańſki 1782.

Num: XCIII.

Dnia 16. Liſtopada.

Mśći Panie MONITOR.

NIemaſz nic pewnieyſzego nad rzeczywiſtość tey prawdy, że iako woda z ogniem tak młodzi ludzie nigdy ſię zgodzić niemogą w kompanii z ſtaremi, a to dla tey przyczyny, że ſtarzy naturalnie ſą

A bar-

barzo nudni w ſwoich zabawach, i nad wſzyſtkiemi abſolutny ſobie rząd przywłaſzczaiący.

Chociaż ſtarzy długo na świecie żyli, iednakowo żyć nieumieią iak im prawdziwa przypiſuie polityka: ſłuſznie im to przyznać można co Seneka napiſał.

Nichil turpius eſt quam grandis natu Senex, qui nullum aliud habet argumentum puo ſe probet diu vixisſe, prœter œtatem: Seneca c. 3. de Tranq.

Nic! ſzpetnieyſzego nad Starca, ktory że długo żył, niema inſzego dowodu iako właſne lata.

Starzy chcą wſzyſtkich podbić pod wielowładne panowanie ſwoie, domagaią ſię tego koniecznie, aby

wſzy-

wſzyſcy naylepſze maiący ſentymenta, naygruntownieyſze dowody, nayſprawiedliwſze przyczyny, ſzli za ich zdaniem, ich Kaprysom, i dziwacznemu we wſzyſtkim dogadzaiąc humorowi.

Nie uymuię ia powinney czci i ſzacunku ſtarym, ani go ubliżać nikomu nie radzę, bo wiem że ſam wſzech rzeczy Stworca ſtarych ſzanuwać przykazał mowię tylko na przeſtrogę, że gdyby ſtarzy byli łagodnieyſzemi, i obyczaynieyſzemi, miłe z niemi wſpołeczeńſtwo byłoby wielką ſzkołą dla młodych ludzi, ktorzyby mieli co profitować z tego, czego oni przez długie nauczyli ſię doświadczenie.

Starość ſama z ſiebie ma wiele przywar i nieprzyiemności, nie

przydaiąc do niey ieſzcze uſtawicznego ſmutku, i złego humoru. W Kim bowiem łakomſtwo nienaſycone, ſkąpſtwc niepomiarkowane, zazdrość, nieludzkość, podeyrzliwość i inne wyſtępki bardziey wydaią ſię, ieżeli nie w ſtarych?

O gdyby wſzyſtkie ſędziwe oſoby ktorych iuż zimowa lat zgrzybiałych pora białym nie ſtartey ſtarośći przypudrowała prochem ſtarali ſię bydz podobnemi owemu Kleobulowi. Starość w nim była ani kwaſem rozczyniona, ani odrażaiąca. Nikomu on ſię nienaprzykrył, wſzyſtkim był przyiemny, wſzyſtkich bawiący, chociaſz niegrał roli niedowarzonego w rozumie młodzika, miał ſpoſoby wolne czynnośći ſwoich, ktore umiał ſtoſować do wſzyſtkich rodzaiow tenpera-

men-

mentow. Jeżeli umiał nieumiarkowanym uciechom i zbyteczney wesołośći przez skromnośc założyć tamę, ieżeli zachował przystoyność i powagę w mowieniu wiekowi swoiemu przyzwoitą, iednak nie był tak surowym cenzorem, aby młodym niewinnych zażywanie rozrywek miał zawystępek, i rzecz godną nagany poczytać.

Urzędy ktore z honorem sprawował u Dworu, i w stanie Woyskowym, umieiętnośći ktore nabył pzrzez pilne w nich cwiczenie się, były dla niego obsitym zrodłem do czerpania tysiącznych ciekawośći, ktore krasząc iego konwersacyą czyniły ią iak miłą, tak i pożyteczną kto tylko był uczesnikiem iego wspołeczeństwa, każdy odniego odchodził niewymownym napeł-

pełniony ukontentowaniem z iego obyczayności, i nauczenia się tysiącznych przykładow, ktorych on sam żywym będący swiadkiem, wszystkim bez wyniosłości ducha, pożyteczną ich udzielał wiadomość, ktorzy tylko chcieli z iego swiatła rozumu korzystać.

Jeżeli WMść Pan chcesz dowiedzieć się przyczyny dla czego młodzi ludzie unikaią ile możności ściśley przyiazni, i obcowania z staremi, odpowiadam dla tego że słodkie prawo złotey wolności ktore im samo nadało przyrodzenie niechcą poświęcać przykremu dziwactwu tych, ktorych wewnętrzny smutek niesmakiem i goryczą serca napoiwszy, czyni ich barzo nudnemi i nieznośnemi w tym wszystkim co mowią i czynią.

Gdy ſtarzy nie ſą iuż więcey w ſtanie i ſpoſobnośći bydz uczeſtnikami tych uciech, zażywania tych rozrywek ktorych młodz zażywaiącą z boleśćią widzą ſerca, chcąc ſobie że tak rzekę tę ſzkodę niepowetowaną nadgradzac, ganią wniey ſurowo to wſzyſtko co ſami z wyſtępkiem w ſwoiey czynili młodośći.

Ta nie dyſkretna krytyka złym użyta ſpoſobem żadnego ſkutku, ani imprezy nie czyni na rozumie młodych, ktorzy bardziey za dobremi idą przykładami, aniżeli ſłuchaią pięknych maxim i zbawiennych rad, ktore im kto gładką wymową, ukſztalconemi wyrazami, wybornemi ſłowami, przed oczy przekłada.

Akaſt dawał barzo piękne lekcye ſwemu ſynowi względem nieſzczęśliwośći wynikaiących z rospuſtnego życia, przekładał mu z gniewem, zaſępioną twarzą mowiąc. Jeſt to loś nieſzczęśliwy fortuny, kiedy kto prożna płochey miłości zaprzątniony zabawą, nie może myślić o rzeczach pożycia ſwemu użytecznych. Możeby maximy A kaſta uczyniły iakową impreſsyę na ſercu ſyna, gdyby go był na uczał łagodnieyſzym ſpoſobem, albo gdyby złe przykłady ktore mu dawał, nie były przeſzkodą do ich uſkutecznienia.

Reſzta w naſtępuiącym Monitorze.